

Modlitwa wiernych:

1. *„Nadchodzi okres katastrof, klęsk i śmierci, który wstrząśnie światem i rozsypie to, co zmurszałe, stare i chore. Lecz nadchodzi z nim czas mojej sprawiedliwości, czas żniw mojego Syna. On ukaże ludzkości lękiem rzuconej na kolana wielkość mego miłosierdzia, szczodrość przebaczenia. On ukaże Mnie nie tylko Stwórcą i Panem waszym, lecz Ojcem. Syn uwielbi Mnie przed światem w Kościele swoim, któremu dam moc, światło i wielość darów Ducha Świętego. Już wam je daję, przychodźcie i bierzcie, są dla was przeznaczone. Czekają na was, abyście mogli służyć. Bez łaski mojej nic nie zrobicie, ale ona dostępna jest każdemu, kto trwa w Synu moim.”¹*

Duchu Święty! Prosimy Cię za Kościół Święty! Obdarz Go mocą światłem i wielością Swoich darów.

2. *„Pomyśl, (...) że moje Królestwo jest wspólnotą miłości i nie może wejść w nie ten, który nie nauczył się miłować. Jak możecie się tego nauczyć, jeśli nie przez codzienne próby. Dlatego nie usuwam z waszych dróg kamieni i cierni. Jakże inaczej moglibyście wesprzeć, a nawet zrozumieć tych, którzy potykają się i mają poranione stopy? Przecież Ja sam zostałem człowiekiem, aby jeszcze bliżej zjednoczyć się ze swoim stworzeniem i głębiej pojąć jego słabość, lęki, umęczenie i zatroskanie, ciągłą świadomość przemijania i uzależnienia. Zapraszam was z największej miłości do udzielenia Mi waszego towarzystwa i przyjaźni na tej drodze życia.”²*

Duchu Święty! Prosimy Cię za papieża, biskupów i kapłanów. Spraw, aby z wielką gorliwością przyjmowali Twoje zaproszenie do udzielania Tobie swojego towarzystwa i przyjaźni.

¹ Anna Dąbska, *Zadanie Polski*, Warszawa 2021, s. 55, (nihil obstat: ks. abp Andrzej Dzięga).

² Tamże, s. 366.

3. *Teraz wy jesteście wybraną częścią mojego ludu, bowiem wam właśnie powierzam służbę najtrudniejszą i najcięższą – torowania nowych dróg, przewodnictwa na drodze ku Mnie już nie poszczególnych ludzi bądź grup, ale całych narodów. W tym, liczę, że naprawicie winę Izraela i okażecie wierność Królowi waszemu Jezusowi Chrystusowi. Tęsknota moja do bliskiego współżycia z wami powoduje, że postanowiłem znowu żyć z wami tak ściśle, jak niegdyś z Izraelem. Bóg tęskni do miłości człowieka, do wypełniania swoim szczęściem pustki oczekiwania ludzkiego. Wasz trudny i bolesny los sprawia, iż do was Serce moje wyrывa się i pragnę was nasycić najpierw. Wybrałem was z powodu waszej ufności, zawierzenia Mi w nieszczęściach, jako też ze względu na wasze cierpienie i słabość. Potrzebujecie Mnie i wzywacie Mnie, wierzycie w miłość moją do was – to Mi wystarcza.*³

Duchu Święty! Błagamy Cię spraw, aby Polska okazała wierność Królowi swojemu Jezusowi Chrystusowi.

4. *Kocham was, ludzie! Kocham tak szaloną, tak potężną miłością, że pragnę was brudnych, cuchnących, „zropiałych” – cierpiących z powodu ciężaru waszych zbrodni. Ja zdejmę z was ten ciężar, staniecie się znowu czysti, młodzi, radośni. Pragnę was leczyć, ratować, napędzać szczęściem. Szczęściem Boga jest obdarzanie, uszczęśliwianie. Dajcie się uszczęśliwiać. Pozwólcie, abym was kochał.*⁴

Duchu Święty! Błagamy Cię za grzeszną ludzkość. Spraw, aby pozwoliła się Tobie kochać, leczyć, ratować, uszczęśliwiać.

5. *Nie jestem Bogiem kary i gniewu, nie drżycie przede Mną. Chociaż zobaczycie płonące niebo i ziemię, poruszone żywioły śmierć niosące, nie lękajcie się – Ja was kocham! We Mnie znajdziecie ucieczkę. Zdjęci grozą, przejęci lękiem śmiertelnym rzucajcie się w moje otwarte ramiona. Ja was obronię.*⁵

Duchu Święty! Ratuj nas! W Tobie cała nasza nadzieja!

³ Tamże, s. 342.

⁴ Tamże, s. 128.

⁵ Tamże, s. 127.

6. *Przecież Syn mój życie dał w straszliwych mękach, by uratować was, a wy ratunek odtrącacie, nie chcecie pomocy, uciekacie od Jego miłości. Jezus cierpi niesłuchanie, wiedząc, co stanie się z ludzkością ślepą i słabą w czasie zbliżających się kataklizmów, i wzywa, prosi, błaga tych, za których życie ofiarował, aby zechcieli oddać Mu się w opiekę, oni zaś nie chcą, odmawiając Mu prawa do pomocy i ratunku. W tym najstraszliwszym cierpieniu szuka współtowarzyszy dzielających je. Czyż nie chcesz być jednym z nich? Chciałaś, by był ci przyjacielem – bądź nim i ty.⁶*

Duchu Święty! Uzdolnij nas do bycia Twoim współtowarzyszem i przyjacielem – zawsze i bez względu na to, ile będzie nas to kosztowało.

⁶ Tamże, s. 54.

Komentarz przed Komunią Świętą:

Gdy ufasz Temu, kogo kochasz, rozbrajasz Go. On daje ci swoją świętość i czystość, i blask. Ty sama jesteś niczym, ale przez Jego miłość zostajesz podniesiona do godności dziecka Bożego, przyjaciela, brata. (...), nie myśl o swoich wadach – któż ich nie ma? Odwróć się od siebie, myśl o Nim, chciej być z Nim bliżej, stale, nieustannie. On czeka na twoje pragnienie, aby przyjść. On naprawdę stoi u progu twego domu i nic cię nie odgradza od nieba, tylko ty sama.⁷

⁷ Tamże, s. 44.

Komentarz po Komunii Świętej I:

Pragnę waszego szczęścia, pragnę wyzwalać was z niewoli grzechu, lęków, niepokoju i samotności. Przyjdźcie z nimi do Mnie, oddajcie Mi je.

Pragnę waszej radości, dziecięcej beztroski, swobody, śmiechu. Wszystko, co wam w tym przeszkadza, przynoscie do Mnie. Ja zdejmę z was ciężary, ulecę choroby, wyprostuję to, co skrzywione; co zdeptane podniesie się w was i wyrośnie, a brud własną Krwią umyję i staniecie się czysti.

W moim domu nie ma zmęczenia i starości. Przy Mnie staniecie się znowu młodzi, radośni, pełni nadziei.⁸

⁸ Tamże, s. 96.

Komentarz po Komunii Świętej II:

Ja jestem Królem waszych dusz, waszych serc, waszych sumień! Jestem też Panem waszych dni, jeżeli Mi na to pozwalacie. Proszę was, pozwólcie Mi zamieszkać w sobie, a dam wam moje Królestwo już tu, na ziemi. Przy Mnie będziecie bezpieczni, szczęśliwi, zdrowi. Ze Mną pokonacie wszystkie przeszkody, zwyciężycie każde zło, przyniesiecie obfity plon, a radość wasza będzie wciąż rosła. Obiecuję wam to, bowiem Ojciec mój nie odmówi Mi, a Ja wykupiłem was.

Będziecie moją własnością – jeżeli zechcecie – a wówczas świat nad wami władzy mieć nie będzie, bo jestem Panem świata i jest on Mi posłuszny.⁹

⁹ Tamże.

Komentarz po Komunii Świętej III:

Ja, Pan wasz, Zbawiciel i Król, proszę was: oddajcie Mi się w opiekę, zaufajcie Mi. Zaufajcie miłości, bo ja kocham was tak silnie, tak gorąco, tak prawdziwie, że pragnę wzajemnej miłości. Niczego innego od was nie chcę – ani waszej czystości, ani mądrości, ani sprawiedliwości. To wszystko i więcej mam – i dam wam, bo sami nic nie macie. Lecz aby móc was obdarzać, muszę mieć waszą zgodę. Pozwólcie się kochać i oddajcie się mojej miłości. Pozwólcie jej działać w was. Ona was przemieni.

Tak bardzo pragnę waszej miłości. Pragnę otoczyć was swoją opieką, pocieszać, uzdrawiać, leczyć wasze rany, wzmacniać wasze siły, ulżyć waszemu cierpieniu i obdarzać, obdarzać, obdarzać... Darom moim nie ma końca. Niewyczerpane też jest moje miłosierdzie. Przyjdźcie i czerpcie. Ono wylewa się z mojego Serca dla zbawienia świata.¹⁰

¹⁰ Tamże.